

Piotr Ziola, Nie mamy skrzydeł

otwieram oczy
więcej nie mogę
powykręcane
ledwo podnoszę głowę
choćbym obiecał cos tobie i sobie
i tak przy pierwszej okazji
znowu to zrobię

nie mamy skrzydeł by latać
a mimo tego to nasz cel
ni chcemy wracać
w tyle nie wartych tego miejsc
wyżej od świata
gdzie ciszej jest
życie ma inną treść
łatwiej o sedno i sens

podaj mi rękę a wskażę ci drogę
ku niebu
dzisiaj spotkasz się z Bogiem
ogień spod powiek
przyplýwa do ciała
tam będzie lepiej
tutaj ktoś nas okłamał

nie mamy skrzydeł by latać
a mimo tego to nasz cel
ni chcemy wracać
w tyle nie wartych tego miejsc
wyżej od świata
gdzie ciszej jest
życie ma inną treść
łatwiej o sedno i sens

za zasady
te twarde jak skała
za całą resztę przekłamań
za każdy raz gdy dałeś ciała
będziemy tak pili do rana

nie mamy skrzydeł by latać
a mimo tego to nasz cel
ni chcemy wracać
w tyle nie wartych tego miejsc
wyżej od świata
gdzie ciszej jest
życie ma inną treść
łatwiej o sedno i sens